

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdż. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 196.

Leszno, czwartek dnia 27 sierpnia 1931 r.

Rok XII.

Po zmianie gabinetu w Anglii.

Objaw lokalny i ogólnosiwiatowy. — Kryzys franka i kryzys funta. — Tło ekonomiczne. — Oszczędności i podatki? — Wolny handel czy cla? — Wielki eksperyment.

„Świat wyszedł z trybów“, można powiedzieć słowami wielkiego poety angielskiego Szekspira i słowa te zastosować w obecnym momencie do jego kraju rodzinnego.

Powojenne trudności ekonomiczne podminowują grunt wszystkich niemal krajów, poza najbardziej prymitywnymi, i wybuchają to tu, to tam jak trzęsienia ziemi, nieoczekiwane przez zwykłego śmiertelnika, lecz dające się przecież czasami przewidzieć — a w każdym razie potem fachowo uzasadnić przez znawcę.

Obecne przesilenie angielskie ma pewne cechy wspólne z przesileniem francuskim z roku 1926. Jedno i drugie ma charakter zarówno ekonomiczny jak polityczny, zarówno lokalny, jak międzynarodowy. Ale w r. 1926 frank był mocniej zagrożony niż funt szterling, przynajmniej dotychczas. Natomiast drobniomieszczańska i chłopska struktura Francji pozwalała łatwiej przezwyciężyć kryzys, niż to ma miejsce w Anglii, kraju o charakterze przemysłowym, miejskim, o wielkiej przewadze siły roboczej.

Już przed wojną w Anglii zaznaczyła się nadwyrka przywozu nad wywozem — głównie dzięki niedostatecznemu rozwojowi rolnictwa angielskiego. W r. 1913 nadwyżka ta wynosiła 158 milj. funtów. W r. 1930 wynosiła już 392 miliony. Nadwyżkę tę w znacznej części pokrywały zyski, płynące z transportu, transportu morzem i pośrodknictwa. Dzięki temu postateczny rezultat wyrażał się w r. 1913 w sumie 20 i kilku milionów deficytu. Natomiast deficyt ostateczny wynosi dziś już 196 milionów funtów.

Przemysł angielski opiera się głównie na wyrobach tekstylnych i na kopalniach węgla. Zwiększenie się rynku międzynarodowego i gwałtowna konkurencja — m. in. ze strony Niemiec, zmuszonych do eksportu za wszelką cenę — podważyły te galezie przemysłu angielskiego, naogół przestarzałe już w swoich urządzeniach i zbyt rozdrobnione. Pamiętamy wszyscy wielki strajk w angielskich kopalniach węgla, który pociągnął za sobą strajk generalny.

Wskutek trudnego położenia przemysłu znalazły możliwości zarobku, zwiększyła się niesłychanie w Anglii ilość bezrobotnych. Zasiłki dla bezrobotnych pozwalające im uniknąć ostatecznej nędzy i zapewniające spokój krajowi, zwiększyły dziurę w budżecie. W tym roku przewiduje się deficyt w sumie około 5 miliardów złotych. Rządy Mac Donalda znalazły się w sytuacji niesłychanie trudnej, na rozdrożu między żądaniami swoich przyjaciół i swoich przeciwników.

Komisja oszczędnościowa, powołana specjalnie w tym celu, zaleca pokrycie deficytu w połowie oszczędnościami, przedewszystkiem na funduszu bezrobocia, a w połowie nowymi podatkami. Konserwatyści angielscy zażądali 75 proc. oszczędności. Natomiast partja pracy, a przedewszystkiem związek zawodowy, na których partja się opiera i od których czerpie fundusze niezbędne dla swego istnienia, odrzucają obniżenie zasiłków i podwyżkę opłat robotniczych na rzecz funduszu bezrobocia.

Rzecz znamienna: związki zawodowe, chcąc wybrnąć z tego dylematu: oszczędności, albo podatków, proponują 10 proc. od wszystkich artykułów przywozu. W ten sposób partja pracy, wychowana dotąd na liberalnej zasadzie wolnego handlu, przechyliła się w stronę protekcjonizmu, byle tylko ochronić się przed zniżeniem zasiłków dla bezrobotnych.

Ale partja pracy nie jest zgodna w swoim tonie w kwestji pokrycia deficytu. Najbardziej wpływowi przywódcy polityczni, jak Mac Donald i Snowden, godzą się na dość energiczne oszczędności, czemu sprzeciwiają się inni przywódcy związków zawodowych. Natomiast minister skarbu, Snowden, jest przeciwnikiem cel, proponowanych przez związki za-

wodowe. Liberali, wśród których wielkie wpływy mają purytanie, zalecają m. in. wydatne podwyższenie opłat od alkoholu i tytoniu i stanowczo odrzucają cla.

Obrazy w sprawach przesilenia toczyły się na paru frontach: w łonie partji pracy i związków zawodowych i między partją pracy a konserwatystami

i liberalami. Obrady te nacechowane były zmysłem całości, właściwym Anglikom, ich praktycznością i ostrożnością, odradzającą użycia środków radykalnych.

Stąd — powstanie rządu koalicyjnego. Jest to wielki eksperyment polityczny, lecz — w dzisiejszych warunkach — tylko eksperyment.

Nowy rząd angielski.

London, 25. 8. — O godzinie 18,29 ogłoszono urzędowo listę nowego rządu.

W skład gabinetu wchodzi 19 członków, na razie nie są jeszcze obsadzone stanowiska ministrów wojny i rolnictwa.

Do rządu wchodzi z Labour Party: premier Mac Donald, kanclerz skarbu Snowden, minister domów i kolonii Thomas, lord-kanclerz lord Sankey, minister rolnictwa lord Amulree.

Z partji konserwatywnej: prezydent rady państwa i speaker stronnictw rządowych w izbie Baldwin, minister dla Indji sir Samuel Hoare, minister zdrowia publicznego Neville Chamberlain, minister handlu sir Philip Cunliffe Listler, lord admirałcji Austen Chamberlain.

Z partji liberalnej minister spr. zagranicznych lord Reading, minister spraw wewnętrznych sir Herbert Samuel, minister oświaty sir Donald Maclean. Poza tem wchodzi w skład gabinetu sir Archibald Sinclair w charakterze ministra Szkocji, sir Henry Petterlon jako minister pracy, sir Condonerry jako minister robót publicznych i sir Lotherian w charakterze kanclerza hrabstwa Lancaster.

London, 25. 8. „Daily Herald“ przynosi sensacyjną wiadomość o wpływie banków amerykań-

skich na przebieg przesilenia rządowego i polityki wewnętrznej Anglii.

Federal Reserve Bank zawiadomił Bank Angielski, że gotów udzielić mu znaczniejszych kredytów, jednakże pod warunkiem, że sprzeciwowany zostanie natychmiast plan przeprowadzenia oszczędności budżetowych albo przez obcięcie zasiłków dla bezrobotnych, lub też oszczędności w administracji państwa.

Dziennik stwierdza, że przyjęcie ultimatum banków amerykańskich jest ciosem dla prestige'u państwa.

Nowy Jork, 25. 8. Na Wallstreet toczą się już rokowania w sprawie stworzenia syndykatu banków, któryby udzielił Anglii w razie potrzeby nowych kredytów w wysokości 300 do 500 milionów dolarów.

Ma to być kredyt krótkoterminowy, gdyż z powodu niekorzystnych warunków na rynku obrotowym, udzielenie pożyczki długoterminowej nie może obecnie wchodzić w rachubę.

Prasa amerykańska wita myśl stworzenia gabinetu koalicyjnego bardzo przychylnie i przedewszystkiem podkreśla konieczność wielkich oszczędności w zakresie zasiłków dla bezrobotnych.

Podstępny plan dyplomacji niemieckiej.

Berlin, 25. 8. Obiega tu pogłoska, że w urzędzie przy Wilhelmstrasse konsoliduje się nowy plan, wobec którego schodzi na drugie miejsce awanturniczy projekt niemiecko-włosko-sowieckiego frontu rozbrojeniowego.

Po pierwszym oporze przeciw politycznemu zawieszeniu broni w Europie, krystalizując się obecnie w Berlinie projekt zneutralizowania na okres kilku lat problemu unji celnej i t. zw. kwestji wschodniej. W okresie tym obie strony, a więc Francja i Niemcy zobowiązałyby się do zaniechania jakichkolwiek kroków, zmierzających do rozwiązania wspomnianych problemów.

W ten sposób spodziewają się Niemcy podejść

Francję i uzyskać zapewnienie, że nie przyjmie ona żadnych zobowiązań, któreby utrudniły Niemcom wytoczenie sprawy granic wschodnich w odpowiednim czasie.

Zaniepokojenie niemieckiej dyplomacji jest następstwem postępujących naprzd rokowań o traktat o nieagresji między Francją i Sowietami. Prasa niemiecka głośno wyraża obawę, że niebezpieczeństwo załamania się planu pięcioletniego skłoni Rosję sowiecką do sprzedania przyjaźni niemieckiej za miljardy franków i do zagwarantowania status quo na wschodzie. Temsamem nadzieje niemieckie na rozwój granic wschodnich stałyby się beznadziejne.

— o —

Przed wyrokiem na ex-dyktatora Litwy.

Kowno, 25. 8. W procesie Waldemarasa postępowanie dowodowe zostało zamknięte i dziś rano rozpoczął przemówienie prokurator.

W pierwszej części swego przemówienia stwierdził prokurator, że organizacja „Żelaznego Wilka“ przygotowywała zamach stanu z czynnym udziałem Waldemarasa. Wywody swoje oparł oskarżyciel przede wszystkim na zeznaniach jednego z głównych oskarżonych Vaitkeviciusa.

Pierwsze starcia w Hiszpanji.

Madryt, 25. 8. Z północnej Hiszpanji nadchodzi w dalszym ciągu niepokojące wiadomości o starciach między zwolennikami rządu a duchowieństwem. Na zagrożone tereny wysłano nowe oddziały wojskowe.

Egipt organizuje Abisynję.

Jak donoszą z Kairu, rząd abisyński zwrócił się do rządu egipskiego z prośbą o odkomenderowanie nauczycieli egipskich celem reorganizacji oświaty w Abisynji. Propozycja ta została przez rząd kairski przyjęta i profesorowie egipscy mają niebawem wyjechać do Abisynji, jak tylko zostanie uregulowana sprawa co do uposażeń, wypłacanych instruktorom przez Abisynję. Abisynja proponuje bowiem wypłacać pensje w walucie krajowej, to znaczy srebrnej, a rząd egipski domaga się wypłaty w walucie złotej.

Z ostatniej chwili.

Konferencja kolejowa polsko-węgiersko-czeska odwołana.

Warszawa, 26. 8. Węgry i Czechosłowacja zwołały na dzień 1 września konferencję do Wiedni (Węgry) w sprawie zrewidowania i zawierzenia projektów nowych taryt na przewóz osób, bagażu i przesyłek ekspresowych pomiędzy Czechosłowacją a Rumunią w przejściu bezpośrednim, oraz w konkurencyjnym przez Polskę lub Węgry.

Z ramienia ministerstwa komunikacji weźmie udział w konferencji p. W. Soczyński.

Konkurs na lekarzy naczelników okr. Kas Chor. ch.

Warszawa, 26. 8. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach rozpisaną zostanie konkurs na obsadzenie stanowisk lekarzy naczelników w organizowanych obecnie okręgowych Kasach Chorob.

Z pośród dotychczasowych lekarzy naczelników w Kasach Chorob, pozostanie na swych stanowiskach jedynie 12-tu lekarzy, w pozostałych zaś 44-ch Kasach okręgowych stanowiska lekarzy naczelników obsadzone zostaną w drodze konkursu.

Spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 2.295 osób.

Warszawa, 26. 8. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 22 bm. wynosiła 251.648 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje dalszy spadek liczby bezrobotnych o 2.295 osób.

• Pogorszenie w stanie zdrowia Poli Negra. Stan zdrowia Poli Negra, która w Santa Monica zachorowała na ślepa kizkę, pogorszył się znacznie, ponieważ do zapalenia wyrostka robaczkowego przyłączyło się zapalenie otrzewnej. Wobec zapalenia otrzewnej operacja byłaby zbyt ryzykowna.

Co mówią in-

Sprawa paktu nieagresji między Polską a Sowiecami.

Od paru dni podaje prasa sprzeczne wiadomości o rokowaniach francusko-sowieckich. I tak P. A. T. i prasa rządowa przyniosły onegdy wiadomość, że z okazji rokowań o pakt nieagresji między Rosją a Francją zawarty będzie także między Polską a Rosją podobny traktat, w którym Rosja zagwarantuje ze swej strony polskie granice.

Zaświec jednak dzień upłynął od podania tej wiadomości przez urzędową (!) agencję P. A. T. a znów urzędowa (!) agencja sowiecka donosi, że między Warszawą a Moskwą nie toczą się żadne rokowania i że niema mowy o żadnym pakcie neutralności między Polską a Rosją.

Zakrawa to na jakąś zagadkę, a świadczy w każdym razie nie zbyt szczególnie o urzędowej polskiej agencji P. A. T.

W naszych informacjach, rokowania francusko-sowieckie toczą się w Paryżu już od maja b. r. Zostały zażnacowane przez sowieży, które potrzebują pieniędzy na „piariletke”, a z powodu ostrego kryzysu w Niemczech i Sianach Zjednoczonych, zmuszone są zwrócić się do Francji, na którą się dotąd boczyły. Prawdopodobnie chciałaby Francja — ze względu na interes pokój — uzyskać dla Polski przy tej okazji gwarancję dla jej granic ze strony Rosji. Na przeszkodzie jednak stoją zobowiązania zaciągnięte przez Rosję w stosunku do Niemiec. Zo-

bowiazania te zaciągnęła Rosja w słynnym traktacie w Rapallo r. 1922, który w roku bież. został przedłużony.

Kiedy się przed paru tygodniami rozszły wieści o rokowaniach francusko-rosyjskich, ambasada niemiecka w Moskwie — donosi „Germania” — zwróciła się do rządu sowieckiego z prośbą o wyjaśnienie czy projektowany traktat z Francją „nie narusza interesów niemieckich”, oczywiście czy nie przewiduje gwarancji dla granic polskich. Sowieci uspokojili Rzeszę. Jeszcze wyraźniej pisała „Kölnische Zeitung”:

„Rząd sowiecki — twierdzi organ ministra Curtiusa — udzielił rządowi niemieckiemu zapewnienia, że ze względu na zobowiązania traktatu berlińskiego, którego w ewentualnym francusko-sowieckim traktacie nie zaakceptuje, co mogłoby naruszyć interesy niemieckie”.

Niema więc mowy — píše ten wpływowy dziennik —

„zeby francusko-sowiecki pakt nie-agresji mógł w sobie mieścić bezpośrednio lub pośrednio wschodnie Locarno (odnośnie do polsko-niemieckiej granicy), jak się tego obawiają niektóre koła w Niemczech”.

Na razie więc nie zanosi się na jakiś gwarancyjny traktat niemiecko polski. („Głos Narodu”).

Niendała próba usprawiedliwienia niemieckich mordów.

Bruxela, 24. 8. (PAT.) Sprawa belgijskich „francitireurów” znów wróciła na szpalty prasy. — „Francitireurzy” będący legendą niemiecką dla wythumaczenia okrutnych mordów, dokonywanych przez żołdaków pruskich w czasie wojny, stają się znów konfliktem propagandy niemieckiej. Przed niedawnym czasem historyk niemiecki Oswald opublikował książkę o istnieniu organizacji cywilnych, t. zw. „francitireurów”, którzy z ukrycia strzelali mieli do żołnierzy niemieckich, względnie do rannych. Rzucił on między innymi wyzwanie, iż gotów jest stanąć do dysputy naukowej z uczonymi belgijskimi dla udowodnienia tego i wskazania, iż mordy, dokonywane przez żołnierzy niemieckich, były usprawiedliwione, bowiem szły tylko w kierunku utrzymania postu-

szeństwa na terenach okupowanych.

Wyzwanie to podjął natychmiast znany historyk belgijski prof. Mayence i zaproponował jako miejsce rozpraw Louvain, które najbardziej uciępliało w czasie wojny. Po tygodniu prof. Oswald odpowiedział, iż nie godzi się na podjęcie dysputy w Belgii, proponuje natomiast Hagę. To wykręcanie się wywołało w Belgii oburzenie i jest jeszcze jednym dowodem nieprawdziwości legendy „francitireurów”, będącej jedynym usprawiedliwieniem dokonywanych w czasie wojny mordów. Jak wiadomo, król Albert zwracał się już kilkakrotnie do rządu niemieckiego, o przekazanie tej sprawy trybunałowi haskiemu, lecz bez skutku.

—o—

Ruch hitlerowski w niemieckich szkołach średnich.

Przebieg święta konstytucji w Prusach Wschodnich był spokojny i miał, szczególnie na Mazurach, charakter oficjalny. Do interesujących zajęć doszło w gimnazjum im. Hindenburga w Szczytnie, gdzie dn. 11 wywieszono na gmachu szkoły sztandar hitlerowski. Aby odstraszyć od zdejmowania go, przywiązano doń dwa brykiety z zapalnikami, co wyglądało zdaleka na naboje dynamitowe. Trwało dość długo, zanim nareszcie z wielkimi ostrożnościami chorągiew zdjęto. Tymczasem w pobliżu gimnazjum gromadziły się tłumy publiczności, przeważnie hitlerowców, wnoszących okrzyki „Heil Hitler”, „Deutschland erwache” itp.

Jak wiadomo, w organie hitlerowców „Angriff” pojawiło się oświadczenie, pochodzące jakoby od

grupy uczniów tego gimnazjum, wypowiadające się przeciw przymusowi święcenia konstytucji weimarskiej. O silnych wpływach hitlerowców na młodzież świadczy również fakt, iż w jednej z wyższych klas tegoż gimnazjum na pytanie nauczyciela, całą młodzież bez wyjątku zdeklarowała się jako sympatycy narodowych socjalistów. W związku z temi faktami władze zarządziły dochodzenia, które prowadzi policja kryminalna. Dyrektor szkoły ma duże nieprzyjemności i zapewne zostanie usunięty z zajmowanego stanowiska. Policja przytrzymała 2 uczniów ostatniego kursu. Miejscowa prasa nacjonalistyczna bierze młodzież w obronę, dodając, iż dziś, jak przed 100 laty, daje się zauważyć ruch wolnościowy w szkołach i na uniwersytetach.

Niemieckie napaści na Paderewskiego i Dmowskiego.

Berlin. „Boersen Zeitung” zamieszcza gwałtowny artykuł, zawierający napaści na Paderewskiego, Dmowskiego i Pilza.

Autor artykułu stara się udowodnić, iż Wilson powiódł w sprawie dostępu Polski do morza dyktando i pospiesza decyzję pod wpływem Paderewskiego i House. Paderewski w swej argumentacji opierał się na encyklopedji, wydanej pod kierownictwem Pilza przez polskich narodowców w Łodzi. Publikacji tej według Niemców, tendencyjnej i fałszywej, przypisać należy pośrednio 13 punkt Wilsona.

Po takim przygotowaniu terenu w Ameryce — píše dziennik — podjął atak Dmowski już na konferencji pokojowej przy rzekomej poparciu zasławnego niemieckiego amerykańskiego prof. Lorda. W konkluzji zaznacza artykuł, iż Ameryka umywa sobie dzisiaj ręce od wszelkich spraw europejskich mimo swej odpowiedzialności za ogólnoswiatowy kryzys, mający wulkaniczne punkty wzdłuż granic Europy środkowej i wschodniej.

Zgon siostry Papieża Benedykta XV.

Citta del Vaticano, 25. 8. (KAP.) Zgon siostry Papieża Benedykta XV., która znana była w szerokich sferach włoskich z głębokiej religijności i licznych czynów miłosierdzia chrześcijańskiego, wywołał w kołach watykańskich żywe współczucie. Kardynał sekretarz stanu przesłał niezwłocznie w imieniu Ojca św. na ręce rodziny telegram kondolencyjny.

—o—

Odnalezienie cennego dokumentu

W Kromierzynie na Morawach natrafiono na rękopis t. zw. Protokołu Konfiskacyjnego z roku 1623—1624. Jest to protokół konfiskat majątków szlachty morawskiej po bitwie na Białej Górze.

Z protokołu, który nie był dotychczas nigdzie publikowany, wynika, że po zwycięstwie cesarza Ferdynanda II. skonfiskowano 153 majątki, które przypadły komorze cesarskiej, zakonowi, oraz nowej szlachcie, nasłanej w miejsce wygnanej szlachty morawskiej. Protokół obejmuje 311 nazwisk i jest cennym dokumentem dla badania dziejów czeskich.

Groźna sytuacja w Hiszpanji.

Madryt. W związku z grożącymi niepokojami w północnych prowincjach Hiszpanji, rząd ściągnął do Estella 8 batalionów strzelców górskich. Poza tem wysłano do prowincji Basków bataliony z karabinami maszynowymi i plutony reflektorów, których zadaniem jest rozbrojenie chłopów i robotników.

W dalszej walce z klerem, rząd w drodze rozporządzenia pozbawił świeńców i duchownych praw nie tylko kardynała Segurę lecz i biskupa z Vitoria. Obaj skazani zostali na banicję.

Redukcja płac urzędniczych na Węgrzech.

Budapeszt, 24. 8. Program nowego rządu węgierskiego hr. Karolyiego przewiduje obniżkę po borów urzędniczych i podwyższenie podatków. Emeryci żyjący poza granicą kraju będą musieli powrócić do kraju, lub zrezygnować z prawa do emerytury.

Regulamin plebiscytów antyalkoholowych.

Warszawa, 24. 8. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, zawierające przepisy wykonawcze do ustawy przeciwalkoholowej przewiduje sposób przeprowadzenia w gminach wiejskich i miejskich plebiscytu w sprawie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. Głosowanie takie jest tajne i bezpośrednie. Odbywa się przez składanie (co umyśle każdej kartki z napisem „zakaz” lub „sprzeżaj”. Przy głosowaniu zarząd gminy sprawdza legalność zgłoszonych żądań przeprowadzenia plebiscytu i zawiadamia o zgłoszeniu takiego żądania władze nadzorcze, sporządza listy uprawnionych do głosowania i wyznacza lokale tak, aby obwód nie liczył więcej, niż trzy tysiące osób uprawnionych do głosowania.

Projekt wymiany dzieci między szkołami polskimi i szwedzkimi.

Dziennik szwedzki „Landskrona Tidning” zamieszcza artykuł wyrażający duże zadowolenie z powodu projektu, podniesionego przez sekretarza Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego, zorganizowania wymiany dzieci między szkołami szwedzkimi i polskimi. Projektodawca przewiduje, by dzieci polskie zgromadzić w obozach skautowskich w Szwecji, a dzieci szwedzkie ulokować w Gdyni w pobliżu morza.

„Nie wchodząc w szczegóły — píše „Landskrona” — sądzimy, iż należałoby młodzież umieścić w obozach skautowskich, które w chwili obecnej w stosunku do dzieci szwedzko-niemieckich. Najważniejsze jest, by dzieciom dano możliwość bezpośredniego poznania danych krajów”.

Konferencja kolejowa we Wrocławiu

Dyrekcja kolei Rzeszy zwołała komisję urzędniczą do Wrocławia w czasie od 1 do 15 września z celu opracowania tabel do taryfy węglowej polsko-rumuńskiego związku kolejowego, obowiązującej od dnia 1. lipca br.

Stosownie do układu, obowiązującego w związkach kolejowych z Rumunją, ministerstwo komunikacji zwołało do Wrocławia na ten sam czas komisję urzędniczą dla opracowania tych tabel, które będą potrzebne już w ciągu miesiąca września br. dla centralnego biura rozrachunków w Bydgoszczy.

Z ramienia ministerstwa komunikacji weźmie udział w konferencji p. mgr. K. Michalik.

Dzika zbrodnia w Berlinie.

Berlin, 25. 8. (PAT.) W pobliżu t. zw. „Dwórca Śląskiego”, grupa bandytów urządziła napad na nieznanego mężczyznę, prawdopodobnie obywatela holenderskiego, który wstąpił na chwilę do jednego z szynków. Napadu dokonano nieomal na oczach policjanta, pełniącego w tej okolicy służbę.

Nieznanym mężczyzną zwrócił prawdopodobnie na siebie uwagę bandytów ten, że placząc w szynku wyjął szafjany portfel, zawierający większą sumę banknotów. Bandyci udali się za wychodzącym z szynku i koło jednego z domów obalili go na ziemię. Zaniesioną zaalarmowana policja przybyła z pomocą, napastnika porwali nieprzytomnego i znikli z nim we wnętrzu domu. Policja przeszukała całe wnętrze domu, nie znalazła jednak żadnego śladu po bandytach i pojmowanym. Według przypuszczeń, nieznanym mężczyzną został zamordowany, trupa zaś schowano.

Kara śmierci za podpalanie.

Moskwa, 24. 8. Wskutek coraz liczniejszych wypadków podpalania stert, szczególnie zaś na Ukrainie i okręgu Kubańskim, centralny komitet wykonawczy nakazał władzom miejscowym rozstrzelać na miejscu wszystkich, schwytanych na gorącym uczynku podpaleni, jak również wszystkie osoby, ukrywające podpalaczy, lub uchylające się od denuncjowania przed władzami kryjówek podpalaczy.

Międzynarodowy turniej szachowy.

Białogród, 24. 8. (PAT.) Donoszą z Bled, B. rozpoczął się tam wielki międzynarodowy turniej szachowy, w którym biorą udział najwybitniejsi szachiści świata. M. in. w turnieju uczestniczą b. mistrz Capablanca, mistrz Polski, Rubinstein, mistrz świata Alechin, Nimowicz (Danja), Bogolubow (Niemcy), dr. Tartakower (Francja), Maroci (Węgry), Flor (Czechosłowacja), Kardan (Ameryka), Asialosz (Jugosławia), Szpilman (Austria), Pirc (Jugosławia), Stozol (Szwecja), Col (Belgia), i inni. Pierwsza nagroda wynosi 30.000 dinarów, ogólna zaś suma nagród 200.000 dinarów.

SPRAWY GOSPODARCZE.

g) Belgja i Francja nie potrzebują polskich robotników. Państw. Urzęd. Pośrednictwa Pracy otrzymały od pewnych czas zaproszenia na wykwalifikowanych robotników polskich do Francji i Belgji. Obecnie z powodu panującego w tych krajach bezrobocia, zgłaszanie zaproszeń ustalo prawie zupełnie.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrów. (Wiec Str. Ludowego „Piast“). W niedzielę, 23 b. m. w Ostrowie w salach Teatru Miejskiego odbyło się wielkie zgromadzenie Stronnictwa Ludowego, zwołane przez Zarząd Okręgowy w Poznaniu. Ilość zgromadzonych wynosiła około 5 tysięcy. Była to tylko część przybyłych na zebranie, reszta bowiem była zmuszona odejść dla braku miejsca w salach Teatru. Zagałę zebranie p. Władysław Banachycki, przewodniczący ks. Kiedzik. Mówcy zamaczali w przemówieniach, że zgromadzenie odbywa się w rocznicę „Cudu nad Wisłą”, do którego w wielkiej mierze przyczynił się p. Witos. W odpowiedzi na to urzędowo obecnemu na sali p. Witosowi burzliwa długotrwała owacja. Ks. Kiedzik napiełnował metody brzeskie, zaznaczając, że one prowadzą do zdziwienia i upadku. Witosowi wyraził publiczne podziękowanie imieniem zgromadzonych. Referat na temat stosunków w Polsce wygłosił p. Witos. Przemówienie jego bezustannie przerywano burzliwymi okrzykami, a pod adresem sanacji i jej wodzów wrogimi okrzykami. Położenie gospodarcze odmalował w świetle ujęcia pos. Mikołajczyk. Sen. Kulski przedstawił grozę istniejących stosunków. Wrogi dla sanacji nastroj na sali spolegował się jeszcze po tych przemówieniach. Zebrani ucześli minutowym milczeniem pamięć Polaków, którzy padli w wojnie polsko-bolszewickiej. Wyrażono protest przeciwko zakusom Niemiec, czujących na całość Polski. Wezwano wszystkie polskie stronnictwa opozycyjne do skonsolidowania swoich sił, a postów opozycyjnych do złożenia mandatów, w razie gdyby inne drogi walki z sanacją zawiodły. Potem zapotrzebowano przeciwko redukcji szkół, żądano moratorium dla wszelkich splat rent, aż do czasu poprawy sytuacji gospodarczej. — Uchwalono wstrzymać się od paleń tytoniu i picia wódki. Zamaczyli należy, że pewne próby zamętu, które miały miejsce na początku zebrania zgromadzeni zdusili natychmiast.

w) Strzelno. (Nietrzeźwy szofer.) W pow. strzeleckim niedaleko Gacanowa autobus Franciszka Grzybowskiego z Sepolna, kursujący na lini Inowrocław-Sepolno, najechał na przydrożne drzewo. Skutek uderzenia był ten, że 6 pasażerów, szofer i konduktor odnieśli lekkie rany, a dalszy pasażer p. Majewski Józef jest ciężko ranny. Winę wypadku ponosi szofer autobusu Jan Wróblewski z Sepolna, który przed wyjazdem pił wódkę.

POMORZE.

p) Chełmno. (Przymusowa licytacja.) Sąd grodzki w Chełmnie wystawia na przetarg przymusowy piękny 2.100 mórg obejmujący majątek Goryń (boreńskie 6 mk. z morgi), który uchodzi za perle ziemi chełmińskiej. Dotychczasowym właścicielem Gorynia jest ziemianin Józef Blochowski.

p) Gdańsk. (Dotkliwa nauka dla lekkomyślnego gracza). „Danziger Volksstimme” przynosi opis charakterystycznego i niemilego ale pouczającego zajścia w kasynie gry w Sopotach, którego bohaterem był miśtety obywatel polski. Obywatel ten przegrał w kasynie dość znaczną sumę pieniędzy, bo 17 tysięcy złotych. Gdy znalazł się bez grosza, zarząd kasyna zabronił mu wstępu do kasyna gry i odebrał kartę upoważniającą do przebywania w całym gmachu kasyna. Dotknięty gracz wystosował do dyrektora kasyna list, w którym m. in. domagał się zwrotu połowy przegranych przez niego pieniędzy. Dyrekcja uznała ten list za próbę szantażu i przekazała go władzom sądowym, które niefortunnego gracza aresztowały. Po 3 tygodniach przebywania w areszcie siedzący postawiony on został przed sąd, który skazał go na 20 gułdenów grzywny, względnie 2 tygodnie aresztu. Ponieważ jednak skazany przeszedł już 3 tygodnie w więzieniu śledczym, został on uwolniony.

p) Gdynia. (Niechłubny koniec Goldhaara.) Komisarz rzadny Zabierowski zawiesił w urzędowaniu dyrektora Miejskiego T-wa Komunikacyjnego Goldhaara i zarządził utworzenie komisji inspekcyjnej, która ma zająć się zbadaniem gospodarki tego sprytnego żyda. Wice obywateli, celem ujawnienia sprawek Goldhaara i napiętnowania urzędników, którzy pobierali od niego łapówki, zwołany przez prezesa rady miejskiej w porozumieniu z redakcją „Szabeskurjera” został w ostatniej chwili odwołany.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Nastroje strejkowe w hutach żelaza) W związku z orzeczeniem, wydanym w ub. czwartek przez komisję pojednawczo-arbitrażową w Katowicach, a obniżającym zarobki akordowe w hutach żelaza do 18 procent, w zakładach hut żelaznych zapanało wielkie rozgoryczenie, oraz nastroj wybitnie prostrejkowy. W kołach robotniczych hut żelaza bczą się bowiem z góry z zatwierdzeniem orzeczenia przez Mm. Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, mimo, że wszystkie związki zawodowe na Śląsku odrzuciły stanowczo przyjęcie tego orzeczenia, nie godząc się na żadną zmianę. W związku z tem, onegdaj w godzinach rannych cała załoga huty „Pokój” w Nowym Bytomiu porzuciła pracę i przez przeciąg pół godziny demonstrowała przed biurem rady załogowej. Po półgodzinnej przerwie załoga wróciła znowu do pracy. Tak samo w hucie „Sielski” w Paruszwcu załoga złożyła bardzo energiczny protest przeciw obniżce zarobków akordowych. Również w innych hutach żelaza rozgoryczenie jest wielkie. Ostateczny głos w tej sprawie będzie miał ogólny kongres rad załogowych zespołu pracy. W kołach rządowych istnieje silna tendencja zatwierdzenia czwartkowego orzeczenia komisji pojednawczej i arbitrażowej.

Z Poznania.

P) Uczeń angielscy. Onegdaj wieczorem przybyła do Poznania wycieczka grona profesorów uniwersyteckich i szkół średnich w Anglii, zaproszona przez Tow. polsko-angielskie w Poznaniu. Wycieczka liczy 26 osób. Goście zwiedzają zabijki miasta oraz zamek w Kórniku i Rogalinu.

P) Fosforyczny zegar. Ostatnio odnowiono wieżę przy kościele parafialnym na Jeźyczach. Równocześnie odnowiono także i dano pozłotę wskazówkom i liczbom zegarowym. Wskazówka i liczby są fosforowane, tak, że zegar, umieszczony na wieży kościelnej, widoczny będzie również w godzinach nocnych.

P) Nieostrożny szofer. Onegdaj po poł. padł ofiarą ciężkiego wypadku samochodowego szoferowiec 14 pułku art. polnej Hrynuk. Wyszedł właśnie z koszar i przebiegł kilka kroków brzegiem chodnika, gdy nadjechał z impetem jakiś samochód ciężarowy i całą siłą uderzył Hrynuka białonikiem. Uderzenie było tak silne, że Hrynuk upadł z rozmaciem na bruk, przyczem odniósł bardzo poważne obrażenia. Odstawiono go natychmiast do szpitala wojskowego, gdzie walczy z śmiercią. Stwierdzono, że Hrynuk doznał zmiążdżenia policzka i uszkodzenia czaszki. Szofer samochodu Antoni Juchacz z Tomie, po wypadku usiłował zbiec i zatrzymał się dopiero wobec postawy wzburzonych żołnierzy.

P) Nieszczyśliwy wypadek. Bernard Dach, postanawca miejski, jadąc rowerem dostał ataku fisterycznego i spadł z roweru. Dach, padając na bruk,

ś) Katowice. (Bujna przeszłość działacza „sanacyjnego“). W związku z wykryciem sprawców fikcyjnego napadu rabunkowego na kasę kolejową w Dąbrowie, wyszła na jaw bardzo bujna przeszłość głównego aranzera rabunku, kasjera R. Bednarskiego, piastującego mandat nadnego z ramienia „sanacji”. Okazało się, że Bednarski jeszcze przed wojną światową, pełniąc funkcję kasjera na kolejach, wspólnie z kolegami uplanował podobny napad rabunkowy na kasę kolejową, kradnąc wtedy około 100 tys. rubli rosyjskich. Sprawcy napadu tego, mimo śledztwa władz, nie zostali wykryci, to też przestępstwo uszło im bezkarnie. Bednarski przetrwał także swój mająteczek, odziedziczony po rodzicach. Od kilku już lat B., jako wdowiec, prowadził skandaliczny tryb życia, mając na utrzymaniu kochankę, o czem głośno mówiono w całym mieście. Mimo, że bujna przeszłość, jego, oraz obecny szeroki tryb życia, wywołują ogólne zgorznięcie, nie był obcy miejscowym matadorom „sanacji moralnej”, nie przeszkadzało to jednak BB., że był on jednym z jej główniejszych filarów i przedstawicieli w radzie miejskiej. Śledztwo prowadzone w tej sprawie stanowi jeszcze o zainteresowaniu całego Zagłębia.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Strajk urzędników miejskich w razie obniżki poborów). Wobec zbliżającego się terminu zredukowania poborów urzędników miejskich odbyło się tu zebranie związku pracowników miejskich do bardzo burzliwym przebiegiem. Postanowiono przygotować się do strajku, gdyby istotnie z dniem 15 września obniżono płace o 15 proc.

bk) Steradz. (Mord o 20 groszy). We wsi Józefów w pow. sieradzkim dwaj pastuszkowie, 11-letni A. Gruszczyński i 14-letni T. Klimkiewicz, pedząc w pole bydło, znaleźli monetę 20-groszową. Pierwszy spostrzegł pieniądź Gruszczyński, Klimkiewicz jednak wcześniej podniósł monetę z ziemi i schował do kieszeni. Wskutek tego wywiązała się bijka, podczas której Gruszczyński schwył potężnym kamieniem z ziemi i zadał nim silny cios Klimkiewiczowi tak, że Klimkiewicz z rozbitą czaszką padł na ziemię. Gruszczyński po dokonanej zbrodni wyrwał umierającemu monetę z kieszeni i zbiegł. Klimkiewicz nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Policja aresztowała młodocianego zabójcę.

MAŁOPOLSKA.

mp) Żywiec. (Zjazd młodych O. W. P.) W Li-powie, koło Żywca, odbyła się uroczystość otwarcia placówki O. W. P., na którą przybyli członkowie przeszło 20 okolicznych placówek oraz 4 placówki halieryckie. Podczas uroczystości udekorowano kilkudziesięciu członków mieczkami. Piękną mowę wygłosił dr. Pozowski z Krakowa. Uroczystość wywarła na wszystkich uczestnikach głębokie wrażenie oraz była przebiegiem sił narodowych wśród młodego pokolenia w powiecie żywieckim.

mp) Lwów. (Propaganda hitlerstwa na XI Targach Wschodnich). W szeregu instytucji, które, jak zawsze, tak i w roku bieżącym, korzystają dla celów społecznych z rezonansu i singstacji masowej, jaką dają Targi Wschodnie, dzięki swemu wypróbowanemu w tym kierunku aparatowi i frekwencji setek tysięcy zwiedzających z całej Polski, czelowe miejsc przypadkiem niewątpliwie Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, której komitet wojewódzki we Lwowie urządza wystawę w dwóch grupach, a to w grupie łódzkiej i w grupie obrony przeciwgazowej. W pierwszej zademonstrowany będzie szybłowiec najnowszej konstrukcji, druga, obejmie trzy działy, a mianowicie dział tejpięta środkami chemizmemi szkodników rolnych i leśnych i dział obrony przeciwgazowej, oraz przeciwlotniczej. W zwia-

zku z tą wystawą Podlaska Wytwórnia Samolotów zgłosiła swój indywidualny udział w XI Targach Wschodnich i wystawi nowy typ awionetki (samolotu turystycznego) i aparat komunikacyjny: Nowej konstrukcji.

mp) Lwów. (Strajk orkiestry.) W poniedziałek w południe odbyło się zebranie członków orkiestry teatrów miejskich, na którym uchwalono wstrzymać się od dalszej pracy w teatrach wobec niewypłacenia zaży od 2 miesięcy przez dyrekcję. Z powodu strajku odwołano operetkę „Wesele w Hollywood”.

mp) Lwów. (Zuchwały napad na podziak). Smutnego rabunku dokonano w pociągu towarowym p. śpiesznym, idącym z Przemyśla w kierunku Lwowa. Niewystępseni sprawcy na przestrzeni między Przemyślem a Medyką, skoczyli w biegu do pociągu i po włamaniu się do wagonu z towarami tekstylnymi wyrzucili na tor 50 bali tkanin i materiałów włókiennych, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Kradzież zarzucono i zawiadomiono natychmiast policję, która rozpoczęła pościg. Obok wst. Hurko znalazłono na torze 48 bali.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polska: 26. „Skandal u Roperów”. 27. „Hiszpańska mucha”. 28. „Skandal u Roperów”. — Teatr Nowy: 26. „Z daleka i z bliska”. 27. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. 28. „Niespodzianki rozwodów”. Premiera.

zku z tą wystawą Podlaska Wytwórnia Samolotów zgłosiła swój indywidualny udział w XI Targach Wschodnich i wystawi nowy typ awionetki (samolotu turystycznego) i aparat komunikacyjny: Nowej konstrukcji.

mp) Lwów. (Strajk orkiestry.) W poniedziałek w południe odbyło się zebranie członków orkiestry teatrów miejskich, na którym uchwalono wstrzymać się od dalszej pracy w teatrach wobec niewypłacenia zaży od 2 miesięcy przez dyrekcję. Z powodu strajku odwołano operetkę „Wesele w Hollywood”.

mp) Lwów. (Zuchwały napad na podziak). Smutnego rabunku dokonano w pociągu towarowym p. śpiesznym, idącym z Przemyśla w kierunku Lwowa. Niewystępseni sprawcy na przestrzeni między Przemyślem a Medyką, skoczyli w biegu do pociągu i po włamaniu się do wagonu z towarami tekstylnymi wyrzucili na tor 50 bali tkanin i materiałów włókiennych, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Kradzież zarzucono i zawiadomiono natychmiast policję, która rozpoczęła pościg. Obok wst. Hurko znalazłono na torze 48 bali.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Luck. (Tragiczny koniec zabawy z granatami). We wsi Nowa Ołwika w powiecie łuckim, bracia 13-letni Jan i 11-letni Józef Rojekłowiec, znaleźli w pastwisku granat, pozostały tam jeszcze z czasów wojny. Chłopcy, bawiąc się pociskiem w pewnym momencie wrzucili go do ogniska rozłożonego w polu. Nastąpił wybuch. Jan Rojek został rozszarpan w strzypę. Brat jego Józef i towarzyszy zabawy Rojeków są ciężko ranni.

kw) Wilno. (Zamknięcie szkół polskich na Litwie.) Polacy zamieszkujący w powiecie koszaradzkim otrzymali zawiadomienie od władz litewskich, że bieżącym roku szkolnym nie będą uruchomione szkoły polskie w Szyrwinach, Muśniku i Sumiełkach. Nauczyciele tych szkół otrzymali nowe przydziały do pow. kowieńskiego i szawelskiego. Powodem zamknięcia szkół było rzekomo nauczanie dzieci w duchu narodowym polskim i używanie do nauczania niedozwolonych podręczników szkolnych. Czelnik powiatu oraz inspektor szkolny wystosowali do ludności pismo z zawiadomieniem, że dzieci z tych szkół będą przyjęte do klas równorzędnych szkół litewskich. Ludność polska w odpowiedzi zwróciła się z żądaniem uruchomienia szkół polskich.

kw) Wilno. (Zagadkowa kradzież w komendzie policji). W Komendzie Rezerwy Policji Państwowej w Wilnie, skradziono 5000 złotych i papiery wartościowe z kasietki, która stała w kancelarii. Okoliczności kradzieży wskazywałyby, że o włamaniu nie ma mowy, oraz że pieniądze zabrał ktoś mający wolny dostęp do kancelarii. Zarządca osobista rewizja wszystkich pracowników, nie wyłączając nawet oficerów. Dopiero rewizja w mieszkaniu jednego z oficerów zakończyła się wręcz nieoczekiwanym wynikiem. Mianowicie na pięciu znaleziono większą sumę pieniędzy i papiery, pochodzące z kradzieży. Oficera natychmiast aresztowano. Podczas badania oświadczył on, że prawdopodobnie pieniądze te wyjął ktoś umyślnie z kasietki i ukrył w jego mieszkaniu, by go skompromitować. Dzienniki wileńskie nie podają nazwiska owego oficera, czekając na wynik dalszego śledztwa.

Z CAŁEJ POLSKI.

Q) Cmentarz z 12-go wieku przed Chrystusem. Na gruntach majątku Stolec w powiecie sieradzkim pod Złoczowem, przy wydobywaniu piasku dla celów gospodarczych natrafiono na starożytny cmentarzysko, pochodzące z okresu t. zw. kultury hutyckiej. Oddział archeologii prehistorycznej muzeum etnograficznego w Łodzi dokonał badania i zabezpieczenia cmentarzyska.

© Nienamawiany obraz. W związku z rocznicą zwycięstwa bitwy pod Warszawą, podał krakowski „Naprzód” następujące zdarzenie: „Ojciec św. Pius XI postanowił — pisał „Naprzód” — umieścić w Watykanie obraz historyczny, upamiętniający zwycięstwo, odniesione nad bolszewikami pod Warszawą 15 sierpnia 1920, na wzór znajdującego się w Watykanie obrazu, na którym Jan Matejko upamiętnił zwycięstwo odniesione przez Jana Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem. „Na projektowanego przez Papieża Piusa XI obrazie miały zostać sportretowane wszystkie osobistości, które w większym lub mniejszym stopniu miały styczność z „Cudem nad Wisłą”. Miał tam oczywiście figurować także msgr. Ratti, jako jedyny dyplomata, który wtedy, gdy armia bolszewicka docierała do murów stolicy Polski, nie zgodził się na opuszczenie Warszawy, wierząc nie zachwianie w zwycięstwo wojska polskiego. „Celem wykończenia projektowanego obrazu, papież Pius XI przysłał do Warszawy malarza, który miał sportretować osobistości, mające się znaleźć na tym obrazie. „W Warszawie spotkał się jednak ów malarz z zastrzeżeniem, że na obrazie bezwarunkowo nie śmia być umieszczony gen. Rozwadowski i gen. Weygand. Ponieważ żądanie to było postawione kategorycznie, jako warunek sine qua non, przeto projektowany przez papieża obraz nie doszedł do skutku i dzięki temu w Watykanie nadal wyłącznie tylko dawny obraz Jana Matejki głosi chwałę Polski, jako przedmurza cywilizacji europejskiej”.

(6 700 tys. dzieci poza szkołą. Posel Kornecki pisze w „Kurjerze Lwowskim” o następstwach redukcji w dziale oświaty. „Można dziś śmiało — twierdzi — powiedzieć, iż w nadchodzącym roku szkolnym nie znajdzie miejsca w szkołach około 700 tysięcy dzieci. Dzieci te skazane zostaną na analfabetyzm. Konsekwencją redukcji budżetu jest ponadto obniżenie poziomu organizacyj. szkół istniejących.”

© Piętnaście lat więzienia w stajennej klatce. — Wstrząsającego odkrycia dokonały władze bezpieczeństwa na peryferiach stolicy, w Starem Bródnie. Pofańne doniesiono Pow. Wydziałowi Śledcz., że właściciele dziesięciomorgowej kolonii, Józef i Marianna Kurkowie trzymają od lat 15 w stajni swojego obłąkanego syna. Na miejsce wysłano dwóch wywiadowców, którzy zastali w dobrze zagospodarowanym domu tylko Kurkowską, która leżała w łóżku. 67-letnia kobieta, zapytana o nieludzkie traktowanie syna, udawała, że nie rozumie, o co chodzi. Na stanowcze żądanie przedstawicieli władzy otworzyła jednak stajnię, którą dokładnie przeszukano. W najciemniejszej klatce znajdowała się zbita z desek długości 2 m., szerokości 45 cm. i wysokości 1,5 m., umieszczona na czterech słupkach i zawierająca małe okienko, przez które podawano choremu jedzenie. Wywiadowcy z trudnością wyciągnęli nieszcześliwego człowieka z klatki i wyprowadzili na podwórze. Wrażenie było okropne, bo oczom ich ukazał się kościsty potwór, obłożony owrzodzoną skórą. Całe ciało było owłosione a zarost spadał na twarz i na ramiona. Obłąkany nie nie mówił, zasłaniał tylko ręką oczy, oślepiony światłem. Dochodząca stwierdziła, że wyrodmi rodzice trzymali obłąkanego przez 15 lat w potwornym więzieniu. Przed wojną oddał go na jakiś czas do zakładu w Drennicy pod Warszawą, a po odebraniu stamtąd zamknięł go w grobie za życia. Policja oddała starych Kurków do dyspozycji władz sądowych, ich syna zaś odesłano do zakładu dla umysłowo chorych.

© Straszna tragedia Polaka. Na polach wsi Garlików w powiecie ślupskim, dokonano strasznego odkrycia. Jeden z gospodarzy tej wsi, idąc z psem przez las, został w pewnej chwili zamrtywiony głosem ujadaniem psa, który przebywał w tym czasie w gęstych, trudnych do przebycia krzakach. Po chwili, wskutek głośnego nawałowania, ukazał się pies, ciągnąc zębami jakiś przedmiot, którym po bliższym obejrzeniu, okazał się but ludzki. Gdy gospodarz zajął do wnętrza buta, oniemiał ze zgrozy. Oto w najwyższym przetrzęciu zobaczył pieszczelę ludzką, okrytą rozpaczającym się ciałem. Przestraszony wieśniak: natychmiast zaalarmował organa policyjne, które niezwłocznie przystąpiły do przeszukania krzaków. Po wycieciu niedostępnych krzewów, znaleziono leżące na ziemi w stanie całkowitego rozkładu zwłoki jakiegoś mężczyzny. Znajdująca się obok butelka z reszłą jakiejś trującej substancji, na pewno przyczyniła się do śmierci. Złoty pierścionek, na bójstwo. Po dokładnej rewizji ubrania denata, znaleziono dowód osobisty na nazwisko Leona Skodakiewicza, emigranta z Prus. W toku dochodzenia ustalono, że Skodakiewicz przed trzema miesiącami został wysiedlony z Niemiec, gdzie przebywał od przeszło 30 lat, będąc zatrudniony przy robotach rolnych. Wobec zeznania się i utraty zdrowia przy ciężkiej pracy na roli, okazał się on nieludzkim obszarzakiem pruskiego niepożądanej balastem, którego postanowił jak najprędzej pozbyć się. Przy pomocy „miarodajnych czynników” uzyskał prawo na wydalenie z obszaru niemieckiego „niepożądanego obywatela”, co też niezwłocznie uskutecznił. Zrujnowany moralnie i fizycznie, sterany latami pracy i nasycony przez chorobę, Skodakiewicz ostatnim prawnym wysiłkiem przedostał się do Polski. W kraju, a raczej w jego rodzinnej wiosce, w ciągu długiego okresu jego nieobecności, stosunki bardzo się zmieniły. Krewni i bliźni znająco bardzo pominęli, bądź to wyemigrowali. Bez pieniędzy i bez rodziny, naprótno kłótał wyganiane o pomoc lub pracę. Dozłab do tego, że po bezowocnej wędrówce, zniechęcony niepowodzeniem, postanowił Skodakiewicz targnąć się na swe życie. Zwłoki samobójcy i ofiary pruskiego bezprawia pogrzebane zostały na koszt gminy.

Szczegóły nowych umów na budowę dróg asfaltowych.

Jak się dowiadujemy, podpisane świeżo dalsze umowy z czterema firmami zagranicznymi na wybrukowanie w Polsce około 120 km. dróg (wyłącznie asfaltowych), opiewają na łączną kwotę około 15 i pół miliona złotych. Koszt budowy jednego kilometra drogi asfaltowej obliczono na około 130 tys. zł.

Podpisana poprzednio umowa z włoską firmą „Puricelli” na wybudowanie 150 km. dróg podwójnie smolewanych, opiewa na łączną sumę 15 milionów złotych. Razem więc fundusz drogowy udzielił zamówień firmom zagranicznym na łączną sumę ok. 30 milionów złotych.

Wszystkie umowy zawarte zostały na warunkach 10-letniego kredytu, przy oprocentowaniu: w umowie z firmą Puricelli — 7 i pół proc., w pozostałych czterech umowach — 7 proc. w stosunku rocznym. Kredyt spłacany będzie wraz z odsetkami w ratach rocznych, przy czym fundusz drogowy zastrzegł

sobie prawo wcześniejszego uregulowania kredytu. Umowy przewidują dalej gwarancję 6-letnią na drogi smolewane, oraz 10-letnią na drogi asfaltowe. Koszty konserwacji dróg w tych okresach obciążają firmy zagraniczne.

Firma Puricelli rozpoczęła już roboty na odcinku pomiędzy Grójcem i Tarczynem, pozostałe cztery firmy przystępują do robót w tygodniu bieżącym.

Wszystkie drogi, zarówno smolewane, jak i asfaltowe, mają być wykończone i oddane do użytku publicznego do dnia 1. listopada 1932 r., w okresie sezonu martwego od 1 listopada br. do 1 kwietnia roku przyszłego roboty będą przerywane.

Wszystkie umowy, jeśli chodzi o kolejność robót, przewidują przedewszystkiem uporządkowanie dróg wokół większych miast, oraz uporządkowanie ważniejszych szlaków: Warszawa-Poznań, Warszawa-Kraków, Warszawa-Brześć (w kierunku Wilna) itd.

Z Warszawy.

W) Piłsudski członkiem Akademii Umiejętności? Brukowi dziennik „sanacyjny” „Dobry Wieczór” donosi, że w pewnych kołach podniesiono myśl, aby członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie mianować Józefa Piłsudskiego.

W) Przed akcją strajkową robotników miejskich. Niedzielny „Robotnik” ogłasza uchwały Związku Pracowników Komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Warszawie. Uchwała ta dotyczy zamiarów magistratu warszawskiego obciążyć plac o 15 proc., zgodnie z zarządzeniem min. Spraw Wewnętrznych. Związek socjalistyczny wypowiada się stanowczo przeciwko temu i wyzwa zarząd do przygotowania technicznego akcji strajkowej w dniach najbliższych, oraz do zwolnienia wiece wszystkich robotników miejskich w miarę możliwości w porozumieniu z innymi związkami robotniczymi. W dalszym ciągu „Robotnik” zamieszcza rezolucję pracowników tramwajowych, którzy również postanowili przyłączyć się do ogólnego strajku pracowników i robotników miejskich. Znaczący jednak należy, że zwolennikami strajku są tylko związki socjalistyczne.

W) Likwidacja żartek komunistycznych. W sobotę wieczorem i nocy ub. policja warszawska przeprowadziła szereg obław wśród elementów wyrotowych w stolicy. Między innymi przeprowadzono liczne rewizje, w wyniku których aresztowano szereg osób, kilkudziesięciu członków i zw. techników sekretariatu komunistycznego i „wydziału zawodowego”. Onegdaj w nocy powracając z pracy aspirant policji politycznej p. Lange. Po drodze został on nagie obłożony przez czterech osobników, z których jeden błyskawicznym ruchem wydobłszy rewolwer, krzyknął: „Stój! Ręce do góry!” Aspirant jednak nie zdemonstrował się i również błyskawicznie dobył rewolweru i natychmiast zaczął strzelać. Napastnikom udało się uciec. Aspirant Lange niezwłocznie powiadomił o wypadku swoje władze przełożone.

Zabobon... hazard... szantaż...

Jest rzeczą dowiedzoną, że niektórzy, skądinąd rozumni ludzie, stają się w ciężkich chwilach braku pieniędzy zabobonni, jak większość baby. Sceptycy, gdy mają pełny portfel, uciekają z w okresie bezrobocia i ubóstwa do wróżek chiromantów, na sesje spirytystyczne, byleby tylko usłyszeć że najbliższa przyszłość przyniesie im poprawę bytu. Należenie podkowy rozwiła na kilka dni smutne życie, spotkany kominiarz i bały koń wywołuje ontuzjazm, a co dopiero wieszczy sen lub budurna przepowiednia jasnowidzącej, która odśladnia przyszłość „jasno i dokładnie”. Jeżeli karły wróża wygrana, za ostatni grosz kupują los lub grają w hazard.

Nie tak dawno wykryto w Monte Carlo fałszywego garbasa, który graczom zastępował drogę przed kasynem i wyciągał ręce po jemułne. Kalecko jego — męda okazały się młstyfikacją, pozostał bowiem po śmierci wielką kamicenę i. szluczny garb.

Tegoroczny zjazd w Monte-Carlo już skończony. Po salonach gry, prócz melicznych przyjeźdźnych blakają się jeszcze i. zw. stali goście. Są to wykołajejcy, wynalazcy „systemów”, przy których pomocy mają nadzieję na rozbić banku. Ci śledzą w Monaco latami. Przeglądają codziennie do kasyna, stawiają nie wielką, zgóry przeznaczoną sumę; przegrywają grę niezależnie od wygranej czy przegranej. Pozornie opomowani, zadawają się drobną wygraną. Niekiedy starzy, zbankrutowani gracze żyją z tych wygranych, wynoszących przeciętnie 100 fr. dziennie. Sam proces gry upodabnia się do pracownego codziennego urzędowania. Ostatecznie przy przegranej i wygranej dochody takiego wynobnika wynoszą nie więcej jak 1200 — 1500 fr. miesięcznie. Taki życiowy bankrut wszystkie wolne chwile przeznacza na doskonalenie systemu. Zapisuje całe arkusze drobnych cyferkami, kalkuluje, mnoży, dzieli. Rezultat — system wypróbowany na szerszą skalę wzbogaćca zawsze żarliwie kasyno.

Od czasu do czasu słyszymy o jakiejś bafiońskiej wygranej. Nie tak dawno jedna z Dolly-Sisters rozbiła bank. Ale to wylatki. Któż właściwie wygrywa, kto zarabia na rulecie? Wyjątkowi wybrudcy i... szantażyści.

Jednym z pierwszych wynalazców najpewniejszego sposobu zrobienia interesu był dziennikarz V...

W) Emisje listów własnych Banku Rolnego. — W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie o emisji złotych 7 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii II. o pożyczkach w tych listach udzielanych. Wysokość emisji ustalona jest na ogólną sumę nominalną 75 milionów złotych w złocie. Emisja listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego jest, jak się dowiadujemy, czysto wewnętrzną operacją bankową i nie oznacza wcale otwarcia nowych kredytów. Otwarcie kredytów mogłoby nastąpić dopiero z chwilą uzyskania lokali dla listów zastawnych.

W) Socjalistka angielska bada stosunki w Polsce. Do Warszawy przybyła w tych dniach działaczka angielskiej Partii Pracy p. Dorota Woodman. Interesuje się ona zagadnieniami mniejszościowemi. W tym celu p. Woodman zwiedza Pomorzę i Górny Śląsk.

W) Walka z handlem kobietami. Ministerium spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, iż polski komitet walki z handlem kobietami przystępuje do rozdawania nowych plakatów propagandowych. W związku z tem miast. spraw wewn. zwrócił się do wszystkich pp. wojewodów i komisarza na m. st. Warszawy z prośbą o przesłanie tychże plakatów do wszystkich parafii rzymsko-katolickich, greckokatolickich i prawosławnych.

W) Tajemnicze samobójstwo 2 osób. Onegdaj popelnili samobójstwo przez otrucie się gazem zamieszkał przy ul. Wierzbowej Michał Szulecki, lat 44 i Pelagia Pietrzyk, lat 41. Przybyli na miejsce lekarz Pogotowia stwierdził zgon obojga. O dokładnym przygotowaniu się do rozstania ze światem — wymownie świadczy fakt, że na wszystkich meblach w mieszkaniu poprzeczane były kartki z dokładnym wyjaśnieniem, komu z krewnych, czy znajomych dany mebel ma się dostać w spadku. Poza tym osobliwym testamentem nie znaleziono żadnych listów, któreby wyjaśniały przyczynę wspólnego samobójstwa.

współpracownik znanego pisma paryskiego, Przez dłuższy czas pisywał artykuły o grze w Monte-Carlo, o bezmyślnych samobójstwach, o niektórych dyskretnych szczegółach z życia kasyna. Wynikiem tej akcji była piękna willa, jaką dziennikarz otrzymał od dyrekcji kasyna w prezencie za cenę milczenia. Ponowny autor artykułów zamieszkał w nowej willi i zaczął oddawać się grze, którą dawniej tak potępiał. Kiedy wygrywał, zabierał pieniądze i ułatniał się z sal, kiedy przegrywał, wszczynał wielki alarm, krzycząc, że go obrabowano.

— Okradziono mnie! Złodzieje! Zapakuję was wszystkich do więzienia. Jutro w mojej gazecie napiszę o tem!

Dyrektor osobiście uspakajał niebezpiecznego gracza i zwracał mu przegrane pieniądze.

Są jeszcze inne rodzaje szantażu. Oto ponury jegomość w czerni zasiada przy stole gry i kładzie obok siebie piękne fustki. Sąsiedzi momentalnie wstają byleby oddalić się od fatalnego graczka, wróżącego niepowodzenie. Dyrekcja oczywiście musi znaleźć radę na złowieszcze gościa za cenę pewnej ilości franków, tak osobnik odzi się opuścić Monte-Carlo. Byli i tacy „wynalazcy”, którzy polowali się na sali z trzynastką w butonierce, szercząc popłoch naokoło. I tych dyrekcja dyskretnie usunęła z sali. Dzisiaj zmieniło się trochę. Przyszła moda i na trzynastkę, groźna liczba zyskuje coraz więcej zwolenników.

Rok.

(—) Ogłoszenie lekarskie na dnie Tamizy. Podczas robót reparacyjnych przy najstarszym moście londyńskim „London Bridge” dokonano się na dnie Tamizy na głębokości 5 metrów sztywnej tabliczki, na której czterech rogach były napisy łacińskie, wyrzeźbione głęboko, tak że po odczyszczeniu można je doskonale odczytać. Jak się okazuje, napisy te kazał wyrzeźbić rzymski lekarz, specjalista od chorób oczu, jak ropienie, jęczmień, zapalenie błony śluzowej oka. Lekarz ten nazwiskiem Caius Sylvius Tetricus odzyskał mieszkanie „Londinum”, że posiada specjalne maści i środki, które leczą wszystkie choroby oczu”. Jak stwierdzają obecne archeologiczne, lekarz ów rzeczywiście praktykował ku końcom drugiego stulecia po narodzinach Chrystusa, przebywając stale w „Londinum”. A właśnie wtedy mieszkający dzisiejszego Londynu cierpieli na choroby oczu, których się nabywali przez nadmierne używanie kapłi słonecznych.

Program „Radja Poznańskiego”

Czwartek, 27 sierpnia.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej. Gimnastyka por. 7.15 Gazeta poranna R. P. Bicie zegara. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Pata. — notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. rolnicze. 17.45 „Humor”. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Dodatek do Gazety porannej R. P. 20.15 Koncert z Warszawy. 21.00 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 Sygnał czasu. Komunikaty.

Program „Radja Warszawskiego”

Czwartek, 27 sierpnia.

11.40 Przegląd Prasy Kraj. Pata. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Odczytanie programu na dzień bież. 12.10 Muzyka gram. 13.10 Komunikat meteor. 14.50 Komunikat gosp. 15.25 Moje dziecko. 15.45 Komunikat LOPP. 16.00 Muzyka gram. 16.45 Komunikat. 16.50 Średniowiecze Pompeji. 17.15 Płyty gramofon. 17.35 „Styl współczesności”. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gramofonowe. 19.40 Giełda rolnicza. 19.50 Komunikat. 19.55 Komunikat P. U. W. F. i P. Z. S. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10 Komunikat sportowy. 20.15 Koncert wieczorny. 20.55 Komunikaty. 21.00 Koncert. 21.30 Słuchowisko. 22.00 Feljeton. 22.15 Dodatek do Pras. Dzień. Radj. 22.20 Komunikaty. 22.25 Odczytanie programu na dzień następujący. 22.30 Recital skrzypcowy. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Humor i satyra.

Twarda głowa.

Komisarz: — Ależ na pańskie jeszcze nie ma najmniejszego śladu uderzenia garnekami.
Oskarżyciel: — Cóż z tego? Niech pan komisarz obejrzy garnek.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań, dnia 25. 8. 1931

Warunki Handel hurtowy, naryte: Poznań ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne”
naryte: Poznań

Z. to nowe — zdrowe, suche	21.00—21.25
Pszonica nowa zdrowa sucha	20.5—21.50
Jęczmień przemiałowy	17.25—19.25
Jęczmień browarowy	21.00—23.00
Owies	15.00—17.00
Maka żytnia 65% wt. w wor.	34.00—34.10
Maka pszeniana 65% wt.	33.25—35.25
Otręby żytnie	13.00—13.75
Otręby pszenne	13.00—14.00
Otręby pszenne (grube)	13.75—14.75
Rzepak	26.00—27.00
Groch Victoria	24.00—27.00
Ogólne uśrednienie stałe.	

Z poznańskiego tarasu na bydło.

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, dnia 25 sierpnia 1931 r.

Sprzedano: wołów 98 buhaj 170, krów 31, sztuk bydła 668 świń 1980, cieląt 527 owiec 142, razem 3317 zwierząt.
Płacono za 100 kg. żywej wagi:

BYDŁO

Woły:	
Pełnomięsiste wyluczone niezaprzęgnięte	102—115
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	84—96
Buhaje:	
Wyluczone pełnomięsiste	100—104
Tuczone mięsiste	86—96
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	73—84
Mierne odżywione	60—66
Krowy:	
Wyluczone pełnomięsiste	104—116
Tuczone mięsiste	92—100
Nietuczone, dobrze	68—70
Mierne odżywione	4—50

Jałowice:	
Wyluczone pełnomięsiste	116—118
Tuczone mięsiste	90—100
Nietuczone dobrze odżywione	70—80
Mierne odżywione	60—70
Młodzież:	
Dobrze odżywione	60—70
Mierne odżywione	52—60
Cielęta:	
Najprzedsznie cieleta wyluczone	120—130
Tuczone cieleta	110—116

OWCE:

Wyluczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	132—140
Tuczone starsze skopy i macior	94—106
SWINIE (TUCZNIKI)	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	158—160
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	146—152
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	134—142
Miesiste świnię ponad 80 kg	120—128
Maciory i późne kastraty	130—144
Swinie bekonowe	120—130

Przebieg targu snopków

GIEŁDA.

gpi Dział dn. 26. 8. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8 92,91
Funt angielski	1	43,22
Frank francuski	100	34,86
szwajcarski	100	173,07
Marka niemiecka	100	—
Gułden wiedeński	100	172,62

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.
i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje
od godz. 1—2-giej po poł.
Członkami Drukarni i Wydawnictwa Sp. z o. o. w Lesznie

Na sezon szkolny polecam:

zeszyty, drukony, bloki rysunkowe,
papier i kalkę rysunkową, piórka,
ołówki, obsadki, tusze, atrament,
tablice, teki oraz wszelkie inne
— przybory szkolne i biurowe.

A. Marski, Leszno, Rynek 8.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Szan. Publiczności
miasta Poznania i okolicy, że z dn. 26 sierpnia 1931 roku
otworzyłem

skład towarów kolonialnych i artykułów drogowych

w Poniecu przy ulicy Gostyńskiej nr. 42.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia, kreślę się
z poważaniem Julian Miśkowiak.

Wydzierżawienie polowania terenu II.

Gmina Wilkowo, pow. Leszno

wydzierżawi polowanie przez publiczny przetarg dnia 6. 9. 31 r.
o godz. 4 po poł. u p. Pasternaka w Wilkowicach. Warunki wy-
ższone są w sekcji w dniu 5. 9. 31 od godz. 12—2 jakoteż zo-
staną ogłoszone przed rozpoczęciem nycytacji. Gmina zastrzega
sobie prawo wyboru z trzech najlepiej dających.

Korbas, sołtys.

Do wynajęcia

komfortowe mieszkanie

5 pokojowe, łazienka, elektryczność, centralne ogrze-
wanie, 2 balkony. W adomość u administratora domu
w Lesznie, przy ul. Leszczyńskich 8, II piętro pr.

5 parcel

pod bndow, przy al. Hindersena i koszarach Piłsudskiego, każda
19 metrów frontu, ca 600—700 metrów kwadratowych, tanio na
sprzedaż. Zgłoszenia:

Budowniczy Roszak, Leszno,
ul. ca Komentusza 42.

2 pokoje

z kuchnią, od 1. 9. rb. do
wynajęcia. Leszno, ul. Po-
niańskiego 6 parter.

Gospodarstwo

7 morg. kolej, kosiół i szkoła
w miejsc. korzystnie na sprze-
daż. Włoszakowice 12.

Udziałem nacz. trójwym

lekcyj

gry na fortepianie

instryment i tanie — Takie
2 garaże do wynajęcia. Zgł
do eksp. Głosu.

Przyjmie się od 1. 9. b. r.
dobrze poleconą

dziewczyne

do uzycia portiera dla osoby
do garderoby, na stałe.
Adres wskaże eksp. Głosu.

Kuku uczelnic

zastępców

przyjmie wielka instytucja
bankowa.

Zgłoszenia u p. Frischa,
Hotel Foet. Leszno, w dn.
23. 8. od godz. 3—5 popoł.
i 27. 8. od g. 9—12 popoł.

Przyjmuję bieliznę

do prania i prasowania

M. Kowalska — Leszno,
ul. Leszczyńskich 29, wchód
z ul. Młyńskiej

Kucharka

znająca się na dobrej kuchni,
może się zgłosić. Świadczenia
pożądane. Leszno, ulica 17-go
Stycznia 17.

Parcele budowl.

położone przy szosie Świecie-
chowskiej obok Kretschmera,
natychmiast na sprzedaż. Zgł.
od 12—1 i od 6—7, Leszno,
ulica Głogowska 2.

Pokój frontowy

duży, bardzo ładnie umeblowany,
ze światłem elektr., z oddzielnym
wcześnie, z urz. um. i bez, od
1. 9. br. do wynajęcia. Tamże
nie również pokój duży, dla ucze-
nia lub uczni. Leszno, Pl. Dra
Metzgera 9 I, piętro.

Przybory szkolne

w wielkim wyborze, po ce-
nach zniżonych poleca

DOM TOWAROWY

właśc. Leon Kliński, Leszno,
ul. Kościeliska 14.

Mięso z jelenia

S. trawiane białe

w czwartek, dnia 27. bm.
o godzinie 9-tej

na śpichrzu ciżm. ul. Wsłowej 10

Przyjmę chłopca

z niższej kl. gimn. na wspólny
pokój, oraz dziewczynkę na
stanie. Leszno, Osiecka 70 I o.

Pokój umebl.

z balkonem, dla 2-ech uczniów
gimn. lub semin. męskiego,
od 1. 9. br. do wynajęcia.
Odzie? wskaże eksp. Głosu.

Mieszkanie

3 pok. z kuchnią, od 1. 9. 31
do wynajęcia. — Sorzedam
księgi do 1. kl. gimnazjum
Zgłosz. Pośrednik, Leszno,
ulica Wsłowska 14.

Pokój

dobrze umebl., światło elektr.
z osobnym wejściem, z utr-
zymaniem lub bez, dla panów,
także uczniom, wynajmę.
Adres wskaże eksp. Głosu

Domek

z ogrodem i 100 ziemią, we
wielkiej wsi kościelnej lub
mieście, kupię. Adres wskaże
eksp. Głosu.

Skład

z 2 pokojami, od 1 września do
wynajęcia. Zgłoszenia w Pow.
Kasie Oszeźd. w Lesznie,
ul. Dworcowa 7.

Znam to od 24 lat!



Słuchaj więc rady starszych:

Czyste obuwie

pastą

Erdal

z czerwoną żabą.

Dom

ze składem kolonialnym, be-
konkurencyjnie, natychmiast na
sprzedaż KARZEC 14. pow.
Gostyń.

Place budowl.

przy al. Krasińskiego, w par-
celach, na sprzedaż.
Leszno, ul. Głogowska 2.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Dr. Stanisław Pawłowski

specjalista

chorób uszu, nosa i gardła

osiedlił się w Lesznie,

Aleje Krasińskiego nr. 4. Telefon nr. 212.

Ordynuje od godziny 10—1 i od 3—5 popoł.

PRZEDPŁATA: Na poczetie wraz tygod. „M. ucieci Rolnika”, „Ognisko Domowe”,
dodatkiem powiatowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z o-
płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies.
2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale
redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty, od-
padają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

AGENCYJE POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bo-
janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiel-
miński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekłinski, Wolsztyn: A.
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik,
fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wiele-
chów: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszyński,
Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świe-
ciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Pi. trzycz, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.
nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.